

Parafia: rodzina rodzin – i nie tylko.

Już jakiś czas temu dokonaliśmy w naszym gronie duszpasterzy i posługujących w parafii kilku ważnych obserwacji. Po pierwsze, że w parafiach w Warszawie panuje duża anonimowość, spowodowana szybkim rozrostem miasta i napływem wielu ludzi, wcześniej całkiem sobie nie znanych. Po drugie, wielu z nich porwanych



wirem wielkiego miasta i pędem za świetlaną przyszłością traci relację z Chrystusem, po prostu nagle zaczyna brakować na wszystko czasu. Nie sprzyja to wcale naszemu chrześcijaństwu, ani przekazywaniu wiary dzieciom. Po trzecie, dzieci cierpią na tym najbardziej, bo choć bardzo potrzebują do dojrzewania środowiska chrześcijańskiego, to nie mają za dużo, a czasem nawet wcale, rówieśników wierzących i praktykujących. W związku z tym poważny kryzys wiary młody człowiek przeżywa dziś już w V klasie podstawówki i biada rodzicom, jeśli go zlekceważą, mówiąc

sobie „przecież to jeszcze dziecko”.

W związku z tym na wrześniowej naradzie parafialnej postanowiliśmy coś z tym zrobić. Powstała wtedy Rada Rodziny, a w grudniu Rodziny Jana Pawła II, grupa ponad 60 rodzin z naszej parafii, która wciąż rośnie. Wspólnie postanowiliśmy organizować nie tylko, jak dotychczas, różne uroczystości parafialne, ale i wyjazdy, w których będą uczestniczyć i poznawać się bliżej rodziny z naszej parafii - dzieci miałyby wtedy możliwość zaprzyjaźnienia się z innymi dziećmi z rodzin wierzących i praktykujących. W efekcie były już nie tylko Mikołajki, wspólne kolędowanie i spotkania w kościele, ale w czerwcu wyjeżdżamy do Ostrówka, a potem na spływ Krutynią, zaś w sierpniu jedziemy w góry, do Murzasichle. Wszystkie te wyjazdy mają wspólny mianownik – budowanie jedności ducha i relacji chrześcijańskich. Będzie tam więc dużo wspólnego wypoczynku i rozrywki, jak i możliwość wzrastania duchowego – bo będzie też ksiądz, czyli dla chętnych Msza św., konferencje duszpasterskie itp. Wrócimy opaleni i wypoczęci, po wspólnych przygodach na szlaku turystycznym, a często i przeżyciach duchowych. Zaś na kolejnej Mszy św. już znać będziemy nie tylko księży i kilku sąsiadów, ale i rodziny, z którymi spędziliśmy wspólny czas, poznaliśmy się i przyjaźnimy. I tak nasza parafia powoli będzie stawać się coraz bardziej jedną wielką rodziną wielopokoleniową. Tak tego chciał Jan Paweł II i pewnie o to się dziś też modli w niebie.

ks. Sławomir

Kalendarium na maj i czerwiec 2017

- 14 i 21 maja: **I Komunie Święte**. Pierwsze Spowiedzi w soboty w godzinach 10.00 – 12.00. **Pierwsze Komunie Święte w niedziele na Mszach o 10.00 i 12.00**. W te niedziele nie ma Mszy św. o godz. 13.00, za to jest dodatkowa o 17.00. Biały Tydzień – Msze św. o 18.30.
- 21 maja od 14.00 do 19.00: **Piknik Papieski**. Wśród atrakcji: dmuchańce, grill dietetyczny, kremówki, strefa Dobrego Pasterza, zabawy sportowe i konkursy.
- 28 maja na Mszach św. o 10.00 i 11.30 rocznice Komunii św.
- 3 czerwca, 10.00 – 12.30: Dzień Skupienia Klubu Symeona i Anny. 20.00 Czuwanie Wigilii Zesłania Ducha Św.
- 10 czerwca, 6.00 – 19.00: pielgrzymka do Lichenia organizowana przez wspólnoty Żywego Różańca.
- 11 czerwca, 12.30 – 19.00: rodzinny wyjazd do Ostrówka, miejscowości św. Faustyny.
- 15 czerwca, **Boże Ciało, 10.00 Msza św. i o 11.00 procesja**, zaraz po niej kolejna Msza o 12.15. Pozostałe Msze św. o 8.30 i 19.00.
- 15 – 18 czerwca: rodzinny spływ Krutynią.



Dobre słowo na Bemowie

Gazetka Parafii Jana Pawła II w Warszawie

14 maja 2017 (3)

Od redakcji

Przed nami kolejny numer naszej gazetki. Od ostatniej edycji minął ponad miesiąc i ten czas był naznaczony Świątami Wielkanocnymi. Mieliśmy w naszej parafii rekolekcje, w tym pierwsze w historii dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych, ponoć nawet udane.

W Triduum Paschalnym uczestniczyło nas dużo więcej niż w ubiegłym roku, było to piękne i głębokie wspomnienie i przeżywanie na nowo szlaku bojowego i zwycięstwa Zmartwychwstania, wciąż jeszcze oddychamy tą atmosferą Wielkanocy. A obecny okres to chyba najbardziej pogodna część roku, choć dla uczniów i studentów mocno stresująca.

Maj, jak zwykle pełen Maryi i zieleni, pogoda już się zaczyna robić letnia i na horyzoncie wakacje. Na naszej budowie to czas kończenia spraw związanych z budową kaplicy i wreszcie po długim czasie oczekiwania (z powodu GDDKiA i jej projektu trasy S7, który

blokował przez długi czas możliwość rozpoczęcia przejścia do projektowej fazy budowy kościoła.

Zaś w naszej wspólnocie parafialnej to też czas dedykowany budowaniu Kościoła, ale tego żywego – budowie więzi rodzinnych, przyjaźni i wspólnotowości. Będziemy przeżywać Pierwsze Komunie Święte, rocznice, majowy Piknik Papieski z całą gamą atrakcji dla dzieci i kremówkami, Bierzmowanie, Boże Ciało, no i wyjazdy rodzinne: Licheń, Ostrówek, spływ Krutynią, wspólne wakacje w górach w Murzasichle. Na łamach tego numeru zatem oprócz części stałych, czyli komentarza do Ewangelii i kalendarium, artykuł ks. proboszcza o rodzinach w naszej parafii, będzie też artykuł Jacka Chrobaka o Fatimie i krótka relacja z marcowej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Życzymy dobrej lektury!

Redakcja

Ewangelia (J 14, 1-12)

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy!

Jakże chcielibyśmy oglądać Boga. Zobaczyć Go chociaż raz. Przekonać się, że naprawdę jest, doświadczyć Jego bliskości, patrzeć na Niego. Wszystkie nasze wątpliwości

by natychmiast się rozwiały, mielibyśmy prawdziwą motywację do bycia lepszymi.

Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.

Jakże to? Jezus jest wszak tylko człowiekiem. Wiemy, co to człowieczeństwo. Musi oddychać, jeść, pić, spać, ma inne potrzeby fizjologiczne, czasem boli go głowa.

Gdzie tu boska świętość? Można go zasmucić, znieważyć. Cierpi, gdy go boli. Śmieje się, gdy opowiedzieć mu dobry kawał. To takie... ludzkie, niegodne Boga! Bóg jest przecież doskonały, po trzykroć Święty, aniołowie zakrywają twarz, bo nie są w stanie kontemplować Jego świętości, tak jest ogromna. Wszeczmogący jest. Poważny, a Jezus jest taki jakiś wesoły. Bóg Nieprzenikniony, rozumem Go nie da się pojąć. A Jezus prosty jest, zrozumiały, zwyczajny jak każdy człowiek... A jednak nie ma innej drogi do świętości jak tylko przez człowieczeństwo Chrystusa, przyjaźń



i przymierze z nim – człowiekiem.

Ja jestem drogą.

Droga jest do chodzenia po niej, prowadzi do celu, jest zwykle długa, wymaga czasu. Nie da się stać świętym od razu. Trzeba drogi wiary, przebytej wraz z Jezusem, słuchając się go, gdy zaprasza do ryzyka zaufania Ojcu w konkretnych sytuacjach, radując się z małych i dużych cudów Boga w odpowiedzi na nasze akty wiary, trzeba wzrastania i dojrzewania w przymierzu z Nim. Gdzie jestem na drodze wiary? A może stoję w miejscu? Co jestem w stanie zaryzykować z miłości do Boga? Czy jestem w stanie wyrzec się swoich planów, dobrego zarobku, nieuporządkowanego uczucia do drugiej osoby, brać swój krzyż na każdy dzień?

Ja jestem prawdą.

Prawda to wyjaśnienie niepewnej kwestii. Prawda to

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Od chwili pojawienia się Rektoratu a później Parafii pw. Św. Jana Pawła II na warszawskim Bemowie zawiązała się silna grupa osób, które postanowiły wspólnie pielgrzymować. Tylko w 2016 roku udało się nam zorganizować aż 5 zagranicznych pielgrzymek parafialnych – trzy do Ziemi Świętej i dwie do Włoch. Pielgrzymowaliśmy też w kraju – z Ks. Jarosławem Młotem na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa oraz z Ks. Sławomirem Abramowskim do Częstochowy i Gietrzwałdu. W 2017 roku zorganizowana była jedna pielgrzymka do Ziemi Świętej, w planach są kolejne wyjazdy.

Jadąc do Izraela nasi Parafianie włączają się w wielowiekową tradycję pielgrzymowania do miejsc uświęconych życiem i działalnością naszego Zbawiciela. Zgodnie z tą tradycją istotą tego pielgrzymowania stanowiło „dotknięcie” tych miejsc, wysłuchanie fragmentów Pisma św. relacjonujących wydarzenia, które się tam rozegrały, udział we Mszy św. oraz wspólnotowa i osobista modlitwa. Przed wyjazdami organizowaliśmy spotkania



Bazylika Goby Pańskiego w Jerozolimie. Zdjęcie: Youtube

światło, które rozświetla drogę. Prawdę każdy chce znać, nikt nie chce kłamstw. Prawda może być niewygodna, może boleć, może ranić, może dużo kosztować... Jednak mówi Słowo: „Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie” (Syr 4,28).

Ja jestem życiem.

Panie Jezu, ukochany mój Boże, Mistrzu i bracie. Daj mi pić z tego źródła wody żywej, które sam wykopałeś, daj by wytrysnęło w moim wnętrzu, bym już nie pragnał i nie szukał nasycenia w rzeczach stworzonych. Daj, by te strumienie ożywiające rozlały się na całe moje życie, przelewały się na moich bliskich, by spękana, sucha ziemia mojego serca wydała dużo plonu miłości. O życie! Dawaj mi siebie samego, dawaj mi życie w obfitości. Chcesz, abym żył – niech żyję dla Ciebie!

ks. Sławomir

podczas Mszy Św. odprowadzanej w Wieczerniku, Bazylice Narodzenia czy Bazylice Grobu Pańskiego. Łzy nawrócenia napływały do oczu wielu.

Owoce tej i poprzednich pielgrzymek widać było już od pierwszych powrotów z wyjazdów. Wiele osób wyraziło chęć zaangażowania się w życie parafii, zapisało się do wspólnot parafialnych, wyraziło chęć uporządkowania własnego życia, zaczęło przystępować do sakramentów. Na hasło – „kto chce jechać do Ziemi Św. po raz drugi?” – zgłosili się WSZYSCY uczestnicy poprzednich wyjazdów – bez wyjątku :) Warto jest więc pielgrzymować i przyłączyć się do naszego parafialnego duszpasterstwa.

Bo jak napisał gdański poeta Wojciech Wencel

Mija 100. rocznica objawień fatimskich

Fatima, Fatima, od lat słyszymy kolejne rewelacje na temat tego największego i najpopularniejszego sanktuarium maryjnego w Europie. Prawie wszyscy znamy historię objawienia się Maryi trójce młodych pastuszków: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Znamy, lepiej lub gorzej, historię ich życia. Wiemy, że Hiacynta i Franciszek zmarli młodo, zgodnie z obietnicą złożoną przez Maryję. Znamy życie Łucji, która do końca swoich dni żyła w zakonie karmelitanek.

Wielu z nas zna zapewne przepowiednie Maryi i ekscytuje się tajemnicami fatimskimi, które Matka Boża powierzyła pastuszkom.

Najbardziej ekscytowała nas ujawniona przez „naszego” papieża Jana Pawła II tzw. trzecia tajemnica fatimska, która zapowiadała męczeństwo i cierpienie papieża i prześladowania Kościoła.

To znamy wszyscy, ten obraz kiedy Jan Paweł II w roku 2000 umieścił w koronie Matki Bożej w Fatimie kulę z zamachu z 13 maja 1981 roku.

„Jedna ręka strzelała, druga prowadziła pocisk” te słowa to potwierdzenie pełnego zawierzenia się Matce Bożej.

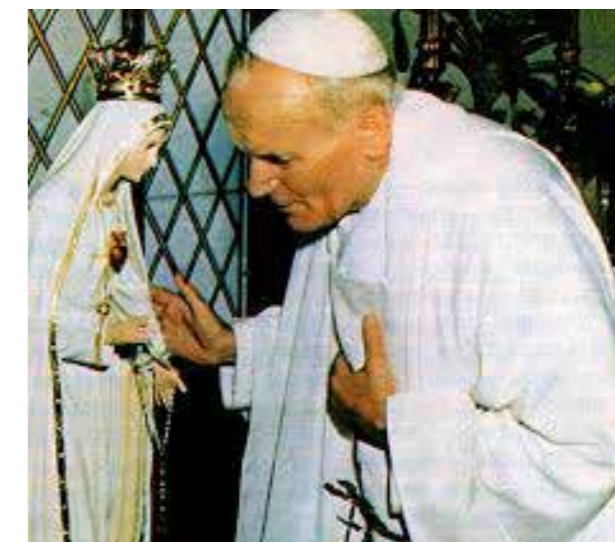
Fatima to nie tylko wezwanie do nawrócenia indywidualnego każdego z nas, to także przepowiednia II wojny, szerzenia się ideologii komunistycznej po świecie, to również przerażająca wizja piekła jako kary za grzechy. To też obietnica nawrócenia się Rosji i tryumfu Niepokalanego Serca Maryi.

We wszystkich objawieniach Matki Bożej w Fatimie przewija się kilka ważnych próśb Maryi: wezwanie do odmawiania różańca – „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!”,

„Ziemia Święta jest wciąż duchowym centrum świata. Chrystus zmartwychwstał i wstąpił do domu Ojca ale pozostało po Nim żywe Słowo. Jest wszędzie: pasie się na Polu Pasterzy, chodzi po falach Jeziora Galilejskiego, połyskuje w słońcu na górze Tabor i Górze Błogosławieństw, ślizga się po kamieniach w Tabgha, dojrzewa na drzewach oliwnych w Getsemani, przemyka uliczkami starej Jerozolimy, dźwięczy w kamiennej cysternie w podziemiach kościoła św. Piotra in Gallicantu”.

Dotychczas do Ziemi Świętej pojechały 4 grupy parafian. Niebawem będziemy organizować kolejne.

Piotr Mergo



Jan Paweł II w Fatimie, 1982 rok. Zdjęcie: www.catholiccompany.com

oraz wezwanie do ofiarowania pierwszych sobót miesiąca Niepokalanemu Sercu Maryi.

Najważniejsze jest jednak to co tak bardzo porusza ludzi na całym świecie – wezwanie do ... pokuty.

Fatima jest wezwaniem do pokuty, pokuty, jeszcze raz pokuty za grzechy nasze i całego świata.

Jak bardzo ważne i aktualne są to słowa w dzisiejszych czasach nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Fatima – nawrócenie i pokuta, w stulecie objawień to wołanie Matki Bożej ma szczególnie głęboki wydźwięk.

Jacek